



Sygn. akt II CSKP 609/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Szanciło (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marcin Łochowski

SSN Krzysztof Wesołowski

w sprawie z powództwa "K." spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
przeciwko S. spółce akcyjnej w B.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 30 czerwca 2022 r.,

skargi kasacyjnej pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 27 lutego 2020 r., sygn. akt V AGa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 27 lutego 2020 r. Sąd Apelacyjny w (...), na skutek apelacji powoda „K.” sp. z o.o. w W. w sprawie o zapłatę kwoty 455 837,04 zł przeciwko pozwanemu S. S.A. w B. (dalej: „S.”), zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego

w K. z 30 października 2018 r. w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda dochodzoną kwotę z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 9 lutego 2017 r. i kwotę 33 609 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny podzielił następujące ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy:

W dniu 17 stycznia 2015 r., w związku z nierentownością części sektora branży górniczej, m.in. KWK „M.”, doszło do zawarcia porozumienia pomiędzy stroną rządową, Międzyzwiązkowym Komitetem Protestacyjno-Strajkowym, zakładowymi organizacjami związkowymi działającymi w K. S.A. w K. oraz zarządami S., K. S.A. w przedmiocie wdrożenia planów naprawczych. Pozwany zagwarantował w nim przygotowanie planów naprawczych zorganizowanych części przedsiębiorstwa poszczególnych kopalń, w tym KWK „M.”. Objęte porozumieniem kopalnie zobowiązały się prowadzić eksploatację w ramach przygotowanych programów naprawczych zgodnie z decyzją Rady UE nr 2010/787/UE z dnia 10 grudnia 2010 r. w sprawie pomocy państwa ułatwiającej zamykanie niekonkurencyjnych kopalń węgla (Dz.Urz. UE L nr 336, s. 24, dalej: „decyzja 2010/787”), która przewidywała sukcesywne wygaszanie działalności wydobywczej, przy czym, zgodnie z art. 3 ust. 1 lit. a w zw. z art. 1 lit. b i d trwałe zakończenie produkcji i sprzedaży węgla przez jednostkę produkcyjną węgla korzystającą z pomocy państwa miało nastąpić nie później niż 31 grudnia 2018 r. W związku z tym porozumieniem 30 kwietnia 2015 r. S. nabyła nieodpłatnie KWK „M.”. Kopalnia ta prowadziła działalność eksploatacyjną w oparciu o sporządzony program naprawczy. Wydobywanie było możliwe dzięki pomocy unijnej, przewidującej udzielanie dopłat pokrywających straty produkcyjne. Dopłaty dla sektora górniczego miały być wypłacane do 31 grudnia 2018 r.

Powód przystąpił do postępowania przetargowego ogłoszonego przez pozwanego na dzierżawę kombajnu chodnikowego, wiedząc o sytuacji KWK „M.”, w tym o likwidacji kopalni. W dniu 31 sierpnia 2016 r. strony zawarły umowę, której przedmiotem była dzierżawa kombajnu chodnikowego, umożliwiającego wykonanie wyrobiska o przekroju co najmniej 22 m² z jednego ustawienia kombajnu w urabianych składach o minimalnej wytrzymałości na ściskanie 60 MPa i mocy silnika organu

urabiającego 100 kW dla S. Oddział KWK „M.”. Ustalono, że okres dzierżawy wynosi 730 dni (2 lata), a wynagrodzenie powoda nie mogło przekroczyć kwoty 1 041 505,60 zł netto. Pozwany zobowiązał się płacić stałą dobową stawkę czynszu dzierżawnego w wysokości 1 426,72 zł netto (§ 5), zastrzegając sobie prawo skrócenia okresu dzierżawy o nie więcej niż 60 dni. Za okres skrócenia miały nie być dochodzone roszczenia za utracone korzyści, w tym zapłata stawki dzierżawnej. Z kolei skrócenie okresu dzierżawy powyżej 60 dni skutkowało zapłaceniem przez pozwanego 50% stawki dzierżawnej za każdy kolejny dzień, licząc od 61. dnia skrócenia okresu dzierżawy (§ 8 ust. 2). W razie wystąpienia istotnej zmiany okoliczności powodującej, że wykonanie umowy nie leży w interesie publicznym, czego nie można było przewidzieć w chwili zawarcia umowy, pozwany mógł odstąpić od umowy w ciągu 30 dni od powzięcia wiadomości o takich okolicznościach. W razie odstąpienia od umowy powód mógł żądać jedynie wynagrodzenia należnego z tytułu wykonania części umowy (§ 16 ust. 2).

Powód dostarczył kombajn chodnikowy, który był eksploatowany zgodnie z umową. W dniu 18 listopada 2016 r. Komisja Europejska (dalej: „Komisja”) oceniła zgłoszone wsparcie dla polskiego sektora górnictwa węgla kamiennego i nie zgłosiła sprzeciwów w tej sprawie. Równocześnie zdecydowała, że końcową datą dopuszczalnej pomocy państwa i dotacji do strat wydobywczych, a więc faktycznie do dalszej eksploatacji węgla m.in. w KWK „M.”, będzie 31 grudnia 2016 r. Komunikat w tym przedmiocie został opublikowany w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej z 17 lutego 2017 r. Około 10 grudnia 2016 r. M. T., ówczesny prezes zarządu pozwanego, został wezwany na rozmowę do Ministerstwa Energii, podczas której został poinformowany o ustaleniach z Komisją, dotyczących m.in. zakończenia wydobywania węgla m.in. w KWK „M.” z końcem 2016 r. Decyzja ta oznaczała konieczność zakończenia wydobywania w tej kopalni do 31 grudnia 2016 r. i rozpoczęcia jej likwidacji od 1 stycznia 2017 r. Wiązało się to z zakończeniem współpracy z podmiotami zewnętrznymi świadczącymi usługi związane z eksploatacją wyrobiska w tej kopalni, w tym z powodem. Wobec tego pismem z 29 grudnia 2016 r., powołując się na § 16 ust. 2 umowy, pozwany złożył powodowi oświadczenie o odstąpieniu od niej w związku z koniecznością zaprzestania wydobywania węgla kamiennego w S. Oddział KWK „M.”, a więc z uwagi na istotną zmianę okoliczności powodującą, że

wykonanie umowy nie leży w interesie publicznym, czego nie można było przewidzieć w chwili jej zawarcia, a dalsza realizacja umowy w przypadku likwidacji kopalni była niecelowa z uwagi na brak dopłat do strat produkcyjnych. Oświadczenie o odstąpieniu od umowy powód otrzymał 30 grudnia 2016 r. W odpowiedzi zakwestionował on zasadność tego oświadczenia i uznał, że mogło być ono traktowane jedynie jako zmierzające do skrócenia okresu dzierżawy, co skutkowało obowiązkiem zapłaty 50% stawki dzierżawnej za każdy kolejny dzień, licząc od 61. dnia skrócenia okresu dzierżawy, co daje kwotę 455 837,04 zł (w oparciu o § 8 ust. 2 umowy).

Sąd Apelacyjny ocenił jednak odmiennie powyższy stan faktyczny niż uczynił to Sąd Okręgowy, który uznał, że zaistniały okoliczności uprawniające pozwanego do złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Powołując się na legalne definicje wyrobiska górniczego i robót górniczych, zawarte w art. 6 ust. 1 pkt 12 i 17 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. – Prawo górnictwa i geologiczne (aktualnie: tekst jedn. Dz.U. z 2022 r. poz. 1072 ze zm., dalej: „p.g.g.”), Sąd drugiej instancji uznał, że istnieje szerokie pojęcie wykonania wyrobisk górniczych w ramach robót górniczych, w skład których wchodzi także prace związane z eksploatacją złoża. Pojęcie wykonania wyrobiska nie ogranicza się jedynie do robót związanych z eksploatacją złoża, gdyż może być ono związane także z innymi rodzajami robót górniczych. Strony szeroko określiły przedmiot umowy, nie ograniczając dzierżawy kombajnu jedynie do eksploatacji złoża górniczego. Ponadto – zdaniem Sądu Apelacyjnego – w § 1 ust. 1 umowy szczegółowo określono tylko parametry techniczne kombajnu, pomijając kwestię jego szczegółowego wykorzystania, a ograniczenia celu zawarcia umowy do eksploatacji złoża węglowego nie można doszukać się w ogłoszeniu o zamówieniu publicznym. Także pozwany nie twierdził, że umowa została zawarta jedynie po to, aby kombajnem eksploatować złoża górnictwa. Sąd Apelacyjny zwrócił także uwagę na zeznania świadka M. T., który nie stwierdził, że umowa dzierżawy kombajnu została zawarta wyłącznie w celu wydobywania węgla, a zawarcie umowy nastąpiło w związku z przejęciem KWK „M.” i koniecznością poszukiwania inwestora, dlatego też prowadzono eksploatację węgla i odstąpienie od umowy nastąpiło w konsekwencji postawienia kopalni w stan likwidacji. Również z zeznań prezesa zarządu powoda R. K. nie wynikało, aby umowa została zawarta jedynie dla

wydobycia węgla, a przeznaczenie kombajnu jest szersze i zgodne z definicją wykonania wyrobiska górniczego.

Powołując się na art. 145 ust. 1 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych (tekst jedn. Dz.U. z 2019 r. poz. 1843 ze zm., dalej: „p.z.p. z 2004 r.”), Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że istotna zmiana okoliczności w ujęciu tego przepisu to nowa i odmienna sytuacja, w jakiej znajdują się strony po zawarciu umowy na skutek zdarzeń faktycznych lub prawnych, które wystąpiły po zawarciu umowy. Jednocześnie taka zmiana jest znacząca w stosunku do stanu rzeczy poprzednio istniejącego przy założeniu, że gdyby ona występowała w dacie zawarcia umowy, to miałaby wpływ na jej zawarcie lub jej istotne postanowienia kontraktowe. Choć zmiana okoliczności winna być poczytywana jako zdarzenie o mniejszej intensywności niż nadzwyczajna zmiana stosunków w ujęciu art. 357¹ k.c., to jest ona następstwem zdarzeń niecodziennych, rzadko występujących i przede wszystkim nieobjętych zwykłym ryzykiem kontraktowym.

Sąd Apelacyjny zgodził się z pozwanym, że w sprawie nastąpiła istotna zmiana okoliczności po zawarciu umowy, gdyż 31 grudnia 2016 r. kończyło się finansowanie z funduszy unijnych dopłat do wydobycia węgla, a to wywoływało konieczność postawienia KWK „M.” w stan likwidacji. Niemniej, zdaniem tego Sądu, pozwany nie wykazał, że wykonanie umowy nie leży w interesie publicznym. Ten interes nie może być tożsamy z interesem zamawiającego, nawet wtedy, gdy wykonuje on zadania publiczne. Dlatego też sam fakt utraty możliwości dofinansowania określonych przedsięwzięć natury gospodarczej nie może stanowić wystarczającego argumentu, że interes publiczny przemawia za niewykonaniem w całości lub części zawartej umowy. Skoro umowa nie została zawarta jedynie w celu eksploatacji pokładów węgla, a kombajn mógł być wykorzystywany zgodnie z jego przeznaczeniem do szeroko pojętej działalności eksploatacyjnej, w tym również w procesie likwidacji kopalni, to nic nie stało na przeszkodzie takiemu wykorzystaniu tego urządzenia. Sąd Apelacyjny podkreślił przy tym, że fakt prowadzenia procesu restrukturyzacji górnictwa, jako jeden z elementów publicznej sfery działalności, nie uprawnia pozwanego do dowolnego odstępowania od umów zawartych w ramach zamówień publicznych. Pozwany jako podmiot profesjonalnie zajmujący się likwidacją kopalń winien był w taki sposób ułożyć treść zawieranej umowy, aby istniała możliwość jej

wcześniejszego i bezkosztowego rozwiązania.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku w całości wniósł pozwany, zarzucając:

I. naruszenie prawa materialnego:

1) art. 6 ust. 1 pkt 17 w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 12 p.g.g. przez przyjęcie, że z legalnej definicji wyrobiska górniczego oraz robót górniczych wynika, iż w procesie likwidacji kopalni wykonuje się wyrobiska górnicze;

2) art. 65 § 1 i 2 k.c. przez błędną wykładnię oświadczenia woli strony z 29 grudnia 2016 r. o odstąpieniu od umowy prowadzącą do przyjęcia, że celem tego oświadczenia było skrócenie okresu dzierżawy na podstawie § 8 ust. 2 umowy, co jest zaprzeczeniem wyraźnej woli strony wyrażonej w treści tego oświadczenia, twierdzeniom faktycznym przedstawionym w pismach procesowych, potwierdzonym zeznaniami świadków;

3) art. 58 § 2 k.c. przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że obowiązek zapłaty przez pozwanego „ekwiwalentu” za „wcześniejsze rozwiązanie umowy” w wysokości 50% stawki czynszu dzierżawy za okres 20 miesięcy, w sytuacji gdy kary umowne za odstąpienie przewidziane przez strony wynosiły 10% niezrealizowanej części umowy, mieści się w granicy swobody umów;

4) art. 107 ust. 1 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej w zw. z art. 3 ust. 3 i 4 ust. 1 decyzji 2020/787 przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że pozwany jako jednoosobowa spółka Skarbu Państwa, której działalność finansowana jest w całości z dotacji z budżetu państwa, miał możliwość kontynuowania umowy dzierżawy kombajnu chodnikowego dla drażenia wyrobisk górniczych, podczas gdy zakończenie wydobywania w KWK „M.” do 31 grudnia 2016 r. było warunkiem określonym przez Komisję w decyzji z 18 listopada 2016 r., od spełnienia którego zależała notyfikacja pomocy publicznej udzielanej dla całego sektora górnictwa węgla kamiennego w Polsce, a kontynuowanie prac wydobywczych mogłoby skutkować uznaniem całej udzielonej sektorowi pomocy za niedozwoloną pomoc publiczną i obowiązkiem zwrotu wraz z odsetkami;

II. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na

wynik sprawy:

1) art. 321 § 1 i art. 232 zd. 1 w zw. z art. 6 § 2 k.p.c. przez orzeczenie w ramach wyroku ponad przedmiot postępowania zakreślonego twierdzeniami stron o faktach, tj. wprowadzenie twierdzenia, zgodnie z którym strony zawarły umowę możliwą do realizacji również na etapie likwidacji kopalni, podczas gdy nawet powód w ramach przedstawionych w postępowaniu twierdzeń o faktach wskazał, że umowa nie była zawierana do wykonywania takich czynności (udrażniania wyrobisk i drążenia chodników wentylacyjnych w procesie likwidacji kopalń);

2) art. 328 § 2 k.p.c. przez:

a. niewskazanie, dlaczego Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom świadka M. T. w zakresie, w jakim świadek zeznał, iż w procesie likwidacji KWK „M.” nie było możliwości korzystania z usług podmiotów zewnętrznych – dzierżawienia kombajnów,

b. nieustalenie faktów, które Sąd uznał za udowodnione oraz dowodów, na których się oparł co do okresu skrócenia umowy będącego podstawą dla wyliczenia wysokości należności dochodzonej przez powoda.

Powołując się na powyższe zarzuty, pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy wskazać, że niezasadne były zarzuty naruszenia prawa procesowego.

Jeżeli chodzi o zarzut dotyczący art. 328 § 2 k.p.c., który miał dotyczyć niespełnienia – zdaniem pozwanego – ustawowych wymagań stawianych uzasadnieniu Sądu drugiej instancji, to został on nieprawidłowo sformułowany, jako że w stanie prawnym od 7 listopada 2019 r., ten przepis reguluje inną kwestię (wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku). Kwestię uzasadnienia wyroku sądu

odwoławczego unormowano aktualnie w art. 387 § 2¹ k.p.c., a zarzut dotyczący tego przepisu nie został w ogóle podniesiony.

W związku z tym jedynie na marginesie można wskazać, że zgodnie z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. zarzut naruszenia przepisów postępowania tylko wtedy jest skuteczny, kiedy to uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, co z reguły nie jest możliwe w przypadku błędów uzasadnienia wyroku, które jest sporządzane już po wydaniu orzeczenia, a więc jego wadliwe sporządzenie nie może mieć wpływu na treść orzeczenia. Jedynie w przypadku takich uchybień w sporządzeniu uzasadnienia wyroku, które uniemożliwiają sądowi wyższej instancji kontrolę, czy prawo materialne i procesowe zostały prawidłowo zastosowane, zarzut naruszenia przepisu regulującego wymagania, jakie powinno spełniać uzasadnienie, może okazać się skuteczny (zob. np. wyroki SN: z 21 grudnia 2000 r., IV CKN 216/00; z 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00; z 28 lutego 2006 r., III CSK 149/05; z 3 października 2012 r., II PK 64/12; z 4 października 2012 r., I CSK 632/11). Taka sytuacja nie występuje jednak w rozpoznawanej sprawie, gdyż uzasadnienie wyroku Sądu drugiej instancji zawiera wszystkie ustawowe elementy konstrukcyjne, a przedstawione motywy i argumenty pozwalają prześledzić i ocenić stanowisko tego Sądu. Natomiast okoliczność, że skarżący z tymi wywodami się nie zgadza, nie może stanowić podstawy takiego zarzutu.

Jeżeli chodzi zaś o zarzut dotyczący orzekania przez Sąd Apelacyjny ponad żądanie (art. 321 § 1 k.p.c.), to skarżący myli kwestię podstawy faktycznej z subsumpcją. Dochodzone roszczenie zostaje określone przez powoda w wyniku dokładnego wskazania żądania (*petitum*) i jego podstawy faktycznej (*causa petendi*). Czym innym jest natomiast ustalenie przez sąd rozpoznający sprawę stanu faktycznego na podstawie przeprowadzonych dowodów i dokonanie subsumpcji w ramach tego stanu faktycznego, oczywiście w granicach zakreślonych przez powoda. Zarzut skarżącego w tej materii dotyczył tak naprawdę oceny prawnej, a więc wykładni umowy w kontekście art. 65 § 2 k.c.

Zasadne były natomiast zarzuty naruszenia prawa materialnego, przede wszystkim co do wykładni pojęcia „interes publiczny”, z tym zastrzeżeniem, że Sąd Apelacyjny prawidłowo uznał umowę z 31 sierpnia 2016 r. za umowę najmu (art.

659 i n. k.c.), a nie – wbrew jej tytułowi – umowę dzierżawy.

Zgodnie z art. 145 ust. 1 p.z.p. z 2004 r. w razie zaistnienia istotnej zmiany okoliczności powodującej, że wykonanie umowy nie leży w interesie publicznym, czego nie można było przewidzieć w chwili zawarcia umowy, lub dalsze wykonywanie umowy może zagrozić istotnemu interesowi bezpieczeństwa państwa lub bezpieczeństwu publicznemu, zamawiający może odstąpić od umowy w terminie 30 dni od dnia powzięcia wiadomości o tych okolicznościach (analogiczną treść zawiera aktualnie art. 456 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 11 września 2019 r. – Prawo zamówień publicznych, tekst jedn. Dz.U. z 2019 r. poz. 1129 ze zm., dalej: „p.z.p. z 2019 r.”).

Z treści powyższego przepisu wynika, że odstąpienie od umowy w tym trybie jest dopuszczalne, gdy ziszcza się następujące przesłanki: 1) dojdzie do istotnej zmiany okoliczności; 2) zmiany te spowodują, że wykonanie umowy nie leży w interesie publicznym; 3) tych zmian nie można było przewidzieć w chwili zawarcia umowy lub gdy wystąpi dodatkowa okoliczność – dalsze wykonywanie umowy może zagrozić istotnemu interesowi bezpieczeństwa państwa lub bezpieczeństwu publicznemu. Nie budzi przy tym wątpliwości w orzecznictwie, że warunki te muszą wystąpić kumulatywnie (wyrok SN z 6 czerwca 2012 r., III CSK 304/11).

Odnosnie do pierwszej przesłanki wyjaśnienia wymaga, że istotna zmiana okoliczności może dotyczyć zmiany będącej następstwem zdarzeń faktycznych lub prawnych nieobjętych ryzykiem umownym, przy czym zmian tych zamawiający i wykonawca nie mogli przewidzieć. Przyjąć przy tym należy, że jest to zdarzenie o mniejszym stopniu intensywności niż „nadzwyczajna zmiana stosunków”, o której mowa w art. 357¹ k.c., niemniej jednak samo już określenie „istotna” daje asumpt do stwierdzenia, iż jest to zmiana o charakterze znaczącym, niezwykłym i występującym rzadko.

Sądy *meriti* uznały zgodnie, że w niniejszej sprawie nastąpiła istotna zmiana okoliczności po zawarciu umowy, gdyż 31 grudnia 2016 r. kończyło się finansowanie z funduszy unijnych dopłat do wydobycia węgla (pierwotnie miał to być koniec 2018 r.), a to wywoływało konieczność postawienia z dniem następnym (1 stycznia 2017 r.) KWK „M.” w stan likwidacji.

Nie ulegało przy tym wątpliwości, że tej okoliczności nie dało się przewidzieć

w dniu zawarcia umowy, tj. 31 sierpnia 2016 r., również uwzględniając podwyższony miernik staranności, który obowiązuje profesjonalnych uczestników obrotu gospodarczego (art. 355 § 2 k.c.). Mając świadomość faktu likwidacji kopalni od 1 stycznia 2019 r., pozwany zawarł z powodem umowę przewidującą możliwość wydobywania węgla niemal do czasu zakończenia „normalnego” funkcjonowania kopalni. Dopiero 18 listopada 2016 r., a więc kilka miesięcy po dacie zawarcia przez strony umowy, Komisja zdecydowała, że końcową datą dopuszczalnej pomocy państwa i dotacji do strat wydobywczych, a więc dalszej eksploatacji węgla m.in. w KWK „M.”, będzie 31 grudnia 2016 r., co oznaczało konieczność zakończenia wydobywania węgla w tej kopalni do 31 grudnia 2016 r. i rozpoczęcia jej likwidacji od 1 stycznia 2017 r. Sąd Najwyższy jest przy tym związany poczynionymi ustaleniami faktycznymi (art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 *in fine* k.p.c.).

Sąd Apelacyjny stwierdził natomiast, w przeciwieństwie do Sądu Okręgowego, że pozwany nie wykazał, iż dalsze wykonywanie umowy łączącej strony nie leży w interesie publicznym. Jest to istotne, gdyż zmiana okoliczności musi prowadzić do stanu, w którym wykonanie zamówienia nie leży w interesie publicznym, tj. występuje bezcelowość realizacji zamówienia z punktu widzenia interesu publicznego.

Przed dokonaniem oceny stanowiska Sądu *meriti* należy w pierwszej kolejności określić, co należy rozumieć pod pojęciem interesu publicznego.

W doktrynie podkreśla się, że interes publiczny jest „typową klauzulą generalną”, trudną do zdefiniowania i nastroczającą poważne wątpliwości interpretacyjne. Według Trybunału Konstytucyjnego interes publiczny jest pojęciem niedookreślonym, którego funkcja w procesie stosowania prawa sprowadza się do wyposażenia podmiotów decydujących w możliwości reagowania na sytuacje faktyczne doniosłe prawnie, społecznie i gospodarczo, niemieszczące się w ramach oceny typowych jednostkowych stanów faktycznych. Obrazowo mówiąc, ustawodawca przez tego rodzaju pojęcie niedookreślone przerzuca pomost decyzyjny dla sędziego lub urzędnika do szeroko rozumianego otoczenia normatywnego w imię elastycznego i słusznego rozstrzygania spraw (wyrok TK z 9 listopada 2010 r., K 13/07, OTK-A z 2010, nr 9, poz. 98).

W doktrynie interes publiczny rozumie się jako określoną wartość motywacyjną,

wspólną dla wielu (ujętych abstrakcyjnie) podmiotów, a konkretyzującą się w razie konfliktu z przeciwnymi celami (interesami) prywatnymi. Z punktu widzenia natomiast jednostki interes publiczny jawi się jako kategoria zbiorcza, przeciwna jej interesowi indywidualnemu – i to nawet w razie, gdy ta sama jednostka również korzysta z odnośnego dobra publicznego (H. Izdebski, M. Kulesza, *Administracja publiczna. Zagadnienia ogólne*, Warszawa 2004, s. 96 i n.). Interesem publicznym jest interes określonej grupy (społeczności, wspólnoty) odpowiadający potrzebom odczuwanym przez członków grupy – często jako reakcja na pojawiające się lub choćby tylko możliwe zagrożenia albo też artykułowanym przez organ publiczny w ramach jego kompetencji formalnych. Konkretyzacja tego interesu następuje zatem albo „oddolnie”, albo też jest on kształtowany i wyrażany przez organ państwa, który prowadzi jego politykę w danej dziedzinie [Cz. Żuławska, w: S. Włodyka (red.), *System prawa handlowego. Tom 1. Prawo handlowe – część ogólna*, Warszawa 2009, s. 296]. Interes publiczny jest to więc pojęcie niedookreślone, którego treść jest wyznaczana przez obowiązujące prawo, wartości przez nie realizowane, wolę polityczną i zespół odniesień pozaprawnych. Nie powinien przy tym stanowić przeciwieństwa interesu prywatnego, nie jest też sumą interesów prywatnych (M. Wyrzykowski, *Pojęcie interesu społecznego w prawie administracyjnym*, Warszawa 1986, s. 32, 44 i n.).

Jak słusznie przy tym wskazał Sąd Apelacyjny, interesu publicznego nie można utożsamiać z interesem zamawiającego. To pojęcie należy postrzegać jako potrzebę ogółu lub określonej grupy społecznej; powinien on być ponadto pojmowany jako cel, dla którego zaspokojenia miało być realizowane określone zamówienie. Interes publiczny ma zatem doniosłe znaczenie dla ogółu ludzi.

Odpowiedź odnośnie do występowania drugiej z trzech przesłanek umożliwiających pozwanemu odstąpienie od umowy można uzyskać po dokonaniu wykładni umowy oraz analizie głównego jej przedmiotu, a w konsekwencji i celu, w jakim została zawarta.

Zgodnie z § 1 umowy zamawiający (pozwany) powierzył wykonawcy (powodowi) zadanie w postaci „dzierżawy kombajnu chodnikowego umożliwiającego wykonanie wyrobiska o przekroju co najmniej 22 m² z jednego ustawienia kombajnu w urabianych skałach o minimalnej wytrzymałości na

ściskanie 60 MPa i mocy silnika organu urabiającego 100 kW” dla potrzeb określonej kopalni. Słusznie celem wykładni pojęć „wrobisko” i „roboty górnicze” Sąd Apelacyjny sięgnął do ustawy – Prawo geologiczne i górnicze.

Z art. 6 ust. 1 pkt 12 i 17 p.g.g. wynika, że wrobiskiem górniczym jest przestrzeń w nieruchomości gruntowej lub górotworze powstała w wyniku robót górniczych, którymi jest wykonywanie, utrzymywanie, zabezpieczenie lub likwidowanie wrobisk górniczych oraz zwałowanie nakładu w odkrywkowych zakładach górniczych w związku z działalnością regulowaną ustawą. Nie należy przy tym pomijać słownikowej definicji pojęcia „wrobisko”, które oznacza pustą przestrzeń w kopalni powstałą po wybraniu skał w wyniku robót górniczych.

Mając powyższe na uwadze, nie można zgodzić się z tą częścią definicji wrobiska górniczego zaproponowaną przez Sąd Apelacyjny, gdzie Sąd ten wskazuje, że wykonanie wrobiska górniczego to „utworzenie w wyniku robót górniczych przestrzeni w nieruchomości gruntowej lub górotworze w ramach (...) m.in. likwidacji takich wrobisk”. Pojęcie utworzenia przestrzeni w nieruchomości gruntowej jest sprzeczne ze stwierdzeniem o jego likwidacji. Nie można bowiem tworzyć „przestrzeni wrobiska” w drodze jego likwidacji. Definicja zaproponowana przez Sąd Apelacyjny jest wewnętrznie sprzeczna. Etap likwidacji wrobiska jest bowiem osobnym procesem, w trakcie którego prowadzone są roboty o charakterze likwidacyjnym lub zabezpieczającym wrobisko. Roboty te nie mają ponadto nic wspólnego z etapem, jakim jest „wykonanie wrobiska”. Sąd Apelacyjny błędnie połączył definicję „robót górniczych” i „wrobiska górniczego”. Proces tworzenia wrobiska górniczego nie będzie bowiem miał miejsca we wszystkich wskazanych w ustawie przypadkach przeprowadzania robót górniczych, w tym w procesie likwidacji. Zgodnie bowiem z art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 7 września 2007 r. o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego (tekst jedn. Dz.U. z 2022 r., poz. 1309) proces likwidacji kopalni polega na zaprzestaniu wydobywania węgla kamiennego i likwidacji zakładu górniczego lub jego oznaczonej części. Oznacza to, że podejmowane są wówczas prace mające na celu całkowite „wygaszenie” kopalni.

W kontekście treści § 1 umowy z 31 sierpnia 2016 r., dotyczącego przedmiotu zobowiązania, wyjaśnienia wymaga, że zgodnie z art. 65 § 1 i 2 k.c. oświadczenie woli

należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, przy czym w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Aktualnie przyjmuje się, że wykładni poddawane powinno być każde, także *prima facie* jednoznaczne i jasne, oświadczenie woli (zob. np. wyroki SN: z 7 grudnia 2000 r., II CKN 351/00, OSNC 2001, nr 6, poz. 95; z 5 października 2005 r., II CK 122/05; z 16 stycznia 2013 r., II CSK 302/12).

W orzecznictwie utrwalony jest pogląd przyjmujący za obowiązującą tzw. kombinowaną metodę wykładni oświadczeń woli, stanowiącą koncepcję pośrednią między metodą subiektywną i obiektywną (zob. np. uchwałę 7 sędziów SN z 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995, nr 12, poz. 168; wyroki SN: z 5 października 2005 r., II CK 122/05; z 7 marca 2007 r., II CSK 489/06; z 29 kwietnia 2009 r., II CSK 614/08, OSNC 2010, nr 2, poz. 32; z 10 czerwca 2011 r., II CSK 568/10, OSNC-ZD 2012, nr B, poz. 40; z 27 czerwca 2014 r., V CSK 433/13; z 31 maja 2017 r., V CSK 433/16).

Z wykładni § 1 umowy wynika, że celem jej zawarcia była realizacja określonego zadania, którym nie było przeprowadzenie ewentualnych prac likwidacyjnych wyrobisk. Skoro „wykonanie” jest sposobem (metodą) zrobienia czegoś (tu: wyrobiska o określonych parametrach), to nie ma podstaw do przyjęcia, aby z tak sformułowanego określenia wynikała także likwidacja wyrobisk. Analiza przeprowadzona przez Sąd Apelacyjny ujmuje określenie „wykonanie wyrobiska” zbyt szeroko, utożsamiając je również ze sposobem jego likwidacji. Tymczasem w orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreślono, że wykładnia umowy nie może pomijać jej zwerbalizowanej treści i prowadzić do stwierdzeń w sposób oczywisty z nią sprzecznych, jak też nie może służyć do uzupełnienia umowy o pominięte przez stronę, a korzystne dla niej stwierdzenia lub usunięcia dostrzeżonych przez nią dopiero *ex post* postanowień dla niej niekorzystnych (wyrok SN z 15 lipca 2021 r., I CSKP 90/21).

W związku z tym należy stwierdzić, że zgodnie z warunkami umowy zawartej przez strony kombajn mógł być wykorzystywany jedynie do eksploatacji pokładów węgla (tworzenia wyrobisk), z wyłączeniem procesów mających miejsce

w trakcie likwidacji kopalni, w trakcie których nie tworzy się wyrobisk górniczych, bowiem podlegają one likwidacji. Nie wynika z treści łączącej strony umowy, aby strony uzgodniły, iż zamawiający ma wykonywać prace także na etapie likwidacji kopalni. Szczegółowa analiza umowy nie pozwala na powzięcie takiego wniosku.

Powyższe potwierdza również okoliczność, której Sąd Apelacyjny nie rozważył, a mianowicie, że strony zawierały umowę 31 sierpnia 2016 r. na okres 2 lat, mając świadomość możliwości eksploatacji kopalni jedynie do 31 grudnia 2018 r. (zgodnie z decyzją 2010/787). Oczywiście jest zatem, że strony były świadome, iż stosunek prawny je łączący miał wygasnąć zanim kopalnia zostanie postawiona w stan likwidacji.

W konsekwencji uznać należy, że wykonanie zamówienia stało się zbędne, niepotrzebne i bezcelowe z punktu widzenia interesu publicznego, a nie interesu określonego podmiotu (pozwanego). Rozpoczęcie procesu likwidacji kopalni uniemożliwiło bowiem wykonywanie umowy zgodnie z jej przedmiotem określonym w § 1. Skoro bowiem interes ogółu obywateli opierał się na eksploatacji węgla jedynie do określonego momentu w celu umożliwieniu przejścia na inne źródła pozyskiwania energii, to wcześniejsze odpadnięcie możliwości wydobywania węgla wskutek wcześniejszego (niezależnego od pozwanego) rozpoczęcia likwidacji kopalni eliminuje interes (publiczny), w jakim została zawarta przedmiotowa umowa. Już w decyzji 2010/787 wskazano na odejście od energetycznej gospodarki wysokoemisyjnej na rzecz gospodarki niskoemisyjnej i w związku z tym na konieczność inwestowania w odnawialne źródła energii. Nie sposób zatem mówić, że realizacja tej decyzji, jak i następnie decyzji Komisji z 18 listopada 2016 r. była dokonywana w interesie prywatnym, czyli pozwanej spółki, która będąc spółką celową, realizowała jedynie zadania wyznaczone unijnymi aktami prawnymi. Realizacja celów postawionych w tych aktach prawnych (unijnych) była (i jest) dokonywana w interesie publicznym, a nie jedynie prywatnym, skoro dotyczy to likwidacji kopalń na płaszczyźnie wykonania zobowiązań międzynarodowych (unijnych) państwa polskiego. Źródła likwidacji kopalń i regulacji procesu z tym powiązanego należy więc poszukiwać w prawie publicznym, co determinuje charakter interesu zaangażowanego w te przekształcenia. Co więcej, samo zamówienie miało charakter publiczny i było

konsekwencją ustaleń poczynionych na poziomie rząd Rzeczypospolitej Polskiej – Komisja, stanowiąc realizację zobowiązania zaciągniętego przez państwo polskie.

Wobec kumulatywnego zaistnienia przesłanek wskazanych w art. 145 ust. 1 p.z.p. z 2004 r. (aktualnie art. 456 ust. 1 pkt 1 p.z.p. z 2019 r.) pozwany był uprawniony do złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy w trybie jej § 16 ust. 2, stanowiącego powtórzenie przepisu ustawy. Zgodnie z ustępem drugim tego artykułu (aktualnie art. 456 ust. 3 p.z.p. z 2019 r.) w przypadku, o którym mowa w ust. 1, wykonawca może żądać wyłącznie wynagrodzenia należnego z tytułu wykonania części umowy. Wskazany przepis jest jednoznaczny w swojej treści i ma charakter bezwzględnie wiążący (*ius cogens*), będąc przepisem szczególnym w stosunku do art. 494 k.c. Oznacza to, że jeżeli zostaną spełnione przesłanki wymienione w art. 145 ust. 1 p.z.p. z 2004 r. (art. 456 ust. 1 p.z.p. z 2019 r.), wykonawca może żądać od zamawiającego jedynie ww. wynagrodzenia.

Dodatkowo trzeba wskazać, że zaskarżony wyrok jest nieprawidłowy również z innej przyczyny. Przyjmując spełnienie przez pozwanego przesłanek określonych w § 8 ust. 2 umowy, Sąd Apelacyjny uznał, że zasadne było naliczenie przez powoda kwoty stanowiącej iloczyn liczby dni (za okres skrócenia dzierżawy) i 50% stawki dzierżawnej za każdy dzień. Nie wskazał przy tym, jak należy traktować postanowienie zawarte w § 8 ust. 2 zd. 3 umowy, a więc jaką instytucję ono reguluje. Tymczasem konstrukcja tego postanowienia wskazuje, że chodzi o karę umowną, o jakiej mowa w art. 483 § 1 k.c., przy czym w orzecznictwie nie budzi wątpliwości możliwość zastrzeżenia takiej kary w związku z odstąpieniem od umowy lub jej wypowiedzeniem.

W takiej sytuacji należy zwrócić uwagę na § 10 ust. 2 lit. a umowy, zgodnie z którym zamawiający miał zapłacić karę umowną za odstąpienie od umowy z przyczyn leżących po stronie zamawiającego w wysokości 10% brutto niezrealizowanej części umowy. Sąd drugiej instancji w ogóle nie rozważył wzajemnego stosunku § 8 ust. 2 i § 10 ust. 2 lit. a umowy, w szczególności, czy to drugie postanowienie nie stanowi unormowania szczególnego w stosunku do pierwszego postanowienia, przy uwzględnieniu zasady, że umowa o charakterze ciągłym, która była wykonywana, podlega wypowiedzeniu (zob. art. 365¹ k.c.).

Mając powyższe na względzie, ponieważ skarga kasacyjna pozwanego była

uzasadniona, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., orzeczono jak w sentencji wyroku, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie (art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 398²¹ k.p.c.).